

Ponad połowa ryb w Wołdze to mutanty

10 marca 2014

„Mutacje są i to bardzo poważne. Rybacy łowią ryby bez oczu i bez płetw. Wszyscy możemy stracić zasoby rybne, a cała flora jest bezpowrotnie niszczona. To jest brudne bagno” – powiedział Vladimir Antsiferow, ekolog w wywiadzie udzielonym Samarskiemu Obozrienju.

Togliatti Igor Ewlanow, kierownik Laboratorium Instytutu Ekologii Wołgi twierdzi, że badania narybku budzą zgrozę. W wyniku tylko jednego eksperymentu naukowego stwierdzono 58 deformacji. Ryby nie mają oczu lub płetw. Zdarzają się osobniki, pływające z pęcherzem pławnym na wierzchu.

Zarejestrowano nie tylko deformacje struktury morfologicznej, ale także nieprawidłowości w komórkach krwi. Najwięcej patologii stwierdzono u drapieżników tj. jak sandacz, okoń, czy szczupak.

„Według statystyk, Wołga pochłania 40% ogólnej ilości ścieków w Rosji. Dlatego nie dziwi fakt, że ryby są „bogate” w chemikalia i metale ciężkie. Ponadto, bardzo ważnym czynnikiem przyczyniającym się do zmniejszenia zasobów rybnych jest silne obciążenie antropogeniczne ze względu na masę wody” – wyjaśnia Ewlanow.

„Praktycznie wszystkie mutanty wymrą. Liczba tych, które przeżyją, ubożeje. U najsilniejszych osobników – mutantów stwierdza się najczęściej przemieszczenie kręgów, niedorozwój szczęki i naruszenie proporcji ciała” – dodaje naukowiec.

Źródło: Zmiany na Ziemi